KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 21 Czerwca. / 3 Lipca. Rok 1859. № 171. Jutro, Śgo Józefa Kalas: W.

Rozkazem Najwyższym, Radcy Kollegjalni: Pomocnik Inspektora Głównego Służby Zdrowia, Leon *Sokołowski*; Vice-Dyrektor Wydziału Administracji Ogólnej w K. R. S. W. i D. Fryderyk *Goleński*; Członek Etatowy Rady Lekarskiej i p. o. Komissarza Fabryk przy K. R. S. W. i D. Józef *Belza*; Członek K. R. P. i S. p. o. Naczelnika Wydziału Teofil *Roguski*; Zastępca Radcy Prokuratorji Aloizy *Kostecki*, oraz Sędziowie Appellacyjni: Józef *Krajewski*, Ignacy *Nowiński* i Walenty *Pawłowski*, za wysługę lat, posunięci zostali do rangi Radcy Stanu, ze starszeństwem.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 120 dla Kościoła Parafjalnego w Popowic, przez Sukcessorów niegdy Michała *Gzowskiego*; oraz zapisy: *a*) na utrzymanie Szkoły Elementarnej i Nauczyciela w Ostrowie, rs. 3,000; *b*) dla Domu Schronienia w Ostrowie, rs. 600; *c*) na utrzymanie Kaplic i oparkanienie Kościoła w Papkowicach, rs. 150; *d*) na wsparcie dla podupadłych włościan wsi Ostrowa rs. 750, przez Andrzeja *Mazurkiewicza* uczyniony.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Roman *Wesołowski*, postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 r., i Arsenjusz *Stempowski*, postanowieniem tejże Rady z d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1853 r., na konfiskatę majątku skazani, powracają do używania praw cywilnych, pierwszy od dnia 12 (24) Stycznia r. b., drugi od d. 6 (18) Lutego r. b., jako od daty udzielonego ułaskawienia. Majątek więc jaki od tej daty stał się własnością któregokolwiek z nich, nie ulega już konfiskacie, której skutki rozciągają się tylko do funduszów wykrytych, lub wykryć się jeszcze mogących, jakie każdy z nich przed datą wyrzeczenia na majątek jego konfiskaty posiadał, lub też jakie na niego po tę datę jakiembądź prawem przypadają.

(*Dalszy ciąg Ustawy o powinności zaciągowej w Królestwie Polskiem.*)

Tytuł siódmy.

Rewizja spisowych.

Art: 30. Po ogłoszeniu niniejszego prawa, Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych oznacza termin, w którym Komissje Konskrypcyjne Powiatu przystąpić mają do ogólnej rewizji spisowych.

Art: 31. Przy pierwszej takowej rewizji winni być zebrani wszyscy spisowi, a w wykazach imiennych, przy każdym z nich, poczynione z dokładnością uwagi, o ich zdatności lub niezdatności do służby wojskowej.

Art: 32. Po ukończeniu takowej rewizji we wszystkich okręgach Powiatu, Komissja Konskrypcyjna przedstawia Rządowi Gubernjalnemu wykazy imienne zrewidowanych, z oznaczeniem ich wzrostu i zdatności do służby wojskowej stosownie do budowy ciała. Spisowych zaś, których Komissja uzna za niezdatnych na zawsze do służby wojskowej, odsyła dla superrewizji do stałych Gubernjalnych Urzędów Rekruckich, które stosowny składają raport Rządowi Gubernjalnemu.

Art: 33. Rząd Gubernjalny, po rozpoznaniu takowego raportu i dostarczonych przez Komissję Konskrypcyjną wykazów imiennych wszystkich zrewidowanych, notuje w osobnej rubryce swoje decyzje i zwraca jeden exemplarz przez wszystkich Członków Rządu Gubernjalnego podpisany, Naczelnikowi Powiatu ze stosownem poleceniem.

Art: 34. W następstwie, przed każdym poborem i wcześnie przed rozpoczęciem onego, Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych wyda rozporządzenia względem rewizji w Komissjach Konskrypcyjnych Powiatowych, tychże spisowych, którzy jeszcze nie byli rewidowani, albo którzy z jakichkolwiek powodów podlegają superrewizji.

Art: 35. Ułożenie list spisowych z oznaczeniem ich zdatności lub niezdatności do służby wojskowej, przedstawianie uznanych za niezdatnych na zawsze Urzędom Rekruckim Gubernjalnym i wszystkie w ogólności czynności rewizji i superrewizji dotyczące, dopełniają się odpowiednio przepisom, w artykułach poprzednich 31, 32 i 33 objętym.

Tytuł ósmy.

Rozkład powinności zaciągu wojskowego po otrzymaniu polecenia o poborze.

Art: 36. Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych, po otrzymaniu polecenia o poborze, układa ogólny rozkład, ile każda Gubernja winna dostarczyć nowo-zaciężnych, w stosunku do swej ludności, i takowy rozkład ze stosownem poleceniem kommunikuje Rządom Gubernjalnym.

Art: 37. Rząd Gubernjalny układa ogólny rozkład dla swej Gubernji: ile każdy okręg dostarczyć ma nowo-zaciężnych i jakich kategorji, oraz jakiego wieku spisowi w losowaniu uczestniczyć mają.

Art: 38. Liczba nowo-zaciężnych, jaką dostarczyć winien każdy okręg, oznacza się w stosunku ludności mężkiej okręgu, po wyłączeniu stanów i osób zaciągowi wojskowemu z powodu wieku lub z prawa niepodlegających. (d. c. n.)

JW. Jenerał-Lejtnant *Zabołocki*, przyjechał z Gubernji Augustowskiej.

Były Konsul Jeneralny Pruski w Warszawie JW. *von Wagner*, obecnie Minister Rezydent i Konsul Jeneralny w Mexyku, wyjechał do Berlina.

W dniu 19 z. m. umarł w Pułtusku X. Gerard *Górecki*, b. Przeor Zgromadzenia XX. Benedyktynów. Po ukończeniu nauk w Uniwersytecie Berlińskim, poświęcił się zawodowi Nauczycielskiemu w b. Szkole Wojewódzkiej Pułtuskiej, gdzie pracując z wielkim pożytkiem blizko lat 25, zasłużył sobie na chlubną pamięć u społeczności. Nie jeden z Uczniów, do których i my mamy zaszczyt się liczyć, wspomina z uwielbieniem to Imie, i podziela ów żal powszechny, jaki skon tego szanownego Kapłana wywołał u wszystkich, oceniających jego piękne przymioty.

Onegdaj zeszła z tego świata ś. p. Ewa z Byczkowskich *Markowska.* Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok, dziś o godz: 6tej wieczór z Kaplicy XX. *Bernardynów,* na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Trudno cisnącej się łzie i zarazem srogiej boleści po utracie drogiego mi Męża ś. p. Władysława *Kicińskiego,* położyć jakieś nieprzeparte granice w sercu wdowim; kto bliżej znał zmarłego ten zapewne uwierzy w nieustanne z każdą chwilą mojego życia dolegliwość i żal szczery; dla uczczenia pamięci zmarłego w dzień rocznicy śmierci z powodu Świąt uroczystych, Nabożeństwo żałobne za jego duszę odprawić się nie mogło. Dopiero na dzień 4ty Lipca r. b., (to jest jutro), o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. *Dominikanów,* Krewnych, Przyjaciół i Znajomych niniejszem na Nabożeństwo zapraszam, a mam nadzieję że w tym dniu przed Ołtarzem WSZECHMOCNEGO STWÓRCY, rozżalone serca Rodziny, chociaż w Modlitwie za zmarłym, połączą się z uczuciem nieszczęśliwej tak boleśnie osierociałej Wdowy wraz z dziecięciem. — Paulina *Kicińska.*

JW. Józef *Juszyński* Biskup, Nominat Sandomierski, w assystencji W. JX. Alexandra *Malanowicza* Kanonika Dziekana Radomskiego, przybył do Warszawy, i stanął w Klasztorze XX. *Dominikanów.*

Promotor Bractwa NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. MARJI PANNY w Kościele XX. *Bernardynów,* zawiadamia wszystkich Członków tegoż Bractwa o sessji, która się dziś o godz: 4ej odbędzie. Bracia i Siostry zaległe w opłacie rocznej od kilku lat, bezwzględnie wykreślonemi zostaną.

Wczoraj wieczorem o godz: 7ej, pobłogosławiony został w Kościele OO. *Kapucynów,* przez JW. JX. Biskupa Hrabiego *Łubieńskiego,* w obec znakomitych osób płci obiej, stanowiących liczne grono rodzinne i przyjacielskie, związek małżeński, zawarty przez Pana Michała *Weyssenhoff,* syna ś. p. Franciszka byłego Marszałka Ptu Wiłkomirskiego, z Panną Wandą Hrabianką *Łubieńską,* córką ś. p. Hr: Seweryna i Amelji z Hra: Jezierskich, Hrabiostwa *Łubieńskich.* Państwo Młodzi poprowadzeni zostali do Ołtarza przez Xiężniczki Julję i Marję *Golicyn,* oraz Hr: Witolda *Łubieńskiego* i Xięcia Grzegorza *Golicyna;* a odprowadzeni przez Hra: z Krasińskich *Łubieńskę,* i Helenę z Weyssenhoffów *Wojniłłowiczowę,* tudzież Lucjana *Weysenhoffa,* i *Wojniłłowicza.* Po odbyciu tego obrzędu, cały orszak godowy udał się do mieszkania JW. Hrabiny Matki Nowozamężnej, przy ulicy Mazowieckiej, gdzie biesiadujący mieli sposobność ponowić życzenia i spełnić toast za pomyślność nadobnej Pary, która dziś po wysłuchaniu Mszy Stej, udaje się do swych dóbr Jużynty w Gub: Kowieńskiej położonych. Ród *Weysenhoffów* z Kawalerów Mieczowych biorący początek, w dawnych Inflantach Polskich osiadły, w czasach nam bliższych kilku zasłużonych krajowi przysporzył Obywateli, i tak: *Józefa,* Posła; *Jana,* Jenerała Dywizji Ułanów b. Wojska Polsk: za Dowództwa J. C. W. W. X. KONSTANTEGO PAWŁOWICZA; braci rodzonych i przyrodniego ich brata Stanisława Hr: *Sołtana,* Marszałka W. Xtwa Litewskiego; Synowiec zaś tych poważanych Mężów, przez obecny zaszczytny związek z Rodziną Hra: *Łubieńskich,* nabywa tu prawa do ogólnego współczucia; to też serdeczne licznych Krewnych życzenia towarzyszyły wczorajszym uroczystościom.

W Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien w Nowej Alexandrji, odbył się dnia $^{10}/_{22}$ Czerwca r. b., Akt uroczysty w obec Rady Instytutu pod przewodnictwem JW. Prezesa, Senatora, Tajnego Radcy *Fundukleja,* w assystencji JW. *de Grootten* Przełożonej Instytutu; JW. Rz: Radcy Stanu *Petrowa,* Członka Rady Instytutu, i innych znakomitych tak Duchownych jak i Świeckich Osób, oraz licznie zgromadzonej Publiczności. Akt uroczysty zagaił stosowną przemową Inspektor klass Radca Kollegjalny *Lesisz,* a następnie z rąk JW. *de Grootten* otrzymały nagrody w xiążkach następujące uczennice: Z klassy Iej: Florentyna Zielińska, Kazimira Berecka, Natalja Dobrowolska i Józefa Andrzejkowicz. Z kl: IIej: Anna Nowakowska, Tekla Leśkiewicz, Julja Władysławlew, Marja Wiszniaków, Józ: Smolińska i Eudoxja Petrow. Z kl: IIIej: Leonja Morawicka, Paulina Sadowska, Emilja Wilson, Zofja Janicka, Leonja Rajska i Katarzyna Polańska. Z kl: IV: Olga Buczyńska, Felic: Gutman, Sewer: Głuska, Karol: Dzierzbicka, Leokadja Dobrowolska i Joanna Borowska. Z klassy Vtej: Marja Paszkowska, Zofja Frankowska, Paulina Nowicka, Julja Kleczkowska, Paulina Massalska i Teressa Łuszczewska. Z klassy VItej, zasłużyły na nagrody poniesione do NAJWYŻSZEGO zatwierdzenia, następujące uczennice: *a)* w Cyfrach złotych Imienia NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRY FEDOROWNY: Józefa Małachowska, córka Obywatela Mohilewskiej Gubernji, i Xawera Hussar, córka Obywatela Gub: Lubelskiej; *b)* w Medalach złotych: Teressa Dietrich i Marja Wojciechowska; *c)* w Medalach srebrnych: Natalja Romanowska, Lidja Żujew i Matylda Jabłonowska; *d)* w Xiążkach: Seweryna Szletyńska, Józ: Karwowska i Amelja Janczewska. Następujące uczennice klassy VIej, po ukończeniu całego kursu nauk, otrzymały patenta w porządku większości kresek: Józ: Małachowska, Xaw: Hussar, Teressa Dietrich, Marja Wojciechowska, Natalja Romanowska, Lidja Żujew, Zofja Strawińska, Matylda Jabłonowska, Wale: Malewska, Sew: Szletyńska, Józ: Karwowska, Amelja Janczewska, Anto: Obuchowska, Helena Kupisiewicz, Zenobja Baranowska, Katarzy: Skrobecka, Alex: Swierczyńska, Emilja Dahlen, Marja Perkowska, Józ: Wartmińska, Gabryela Godet, Bar: Polańska, Sylwina Kotowska, Anto: Dobrowolska, Anna Czyrymów, Lud: Sobolewska i Wanda Kunig. Następujące pepinjerki za gorliwość w ciągu rocznej korrepetytorskiej praktyki, otrzymały pieniężne nagrody: Emilja Misiewicz, Michalina Skubniewska, Euge: Jonscher i Wanda Kulwiec. Z liczby uczennic klassy VItej, przeznaczone zostały do pepinjerji na rok szkolny 1859/60, następujące uczennice: Emilja Dahlen, Sylwina Kotowska, Antonina Obuchowska, Marja Perkowska, Barbara Polańska, Alexandra Świerczyńska, Seweryna Szletyńska i Józefa Wartmińska. Akt zakończony został Hymnem „BOŻE CESARZA chroń," odśpiewanym przez chór wszystkich Uczennic, a następnie Uczennice i Publiczność, udały się pod przewodnictwem Rady Alexandryńskiego Instytutu do Kaplic Instytutowych, gdzie po dziękczynnem Nabożeństwie za szczęśliwe ukończenie roku szkolnego. zaniesiono do PANA ZASTĘPÓW gorące modły za długoletnie i pomyślne życie NAJJAŚNIEJ-

SZYCH PAŃSTWA i całej NAJJAŚNIEJSZEJ Rodziny CESARSKIEJ. Następnie po powrocie całego Zgromadzenia do Sali Examinacyjnej, odbyło się losowanie Kandydatek na Skarbowe wakanse pozostałe po obsadzeniu innych, stosownie do NAJWYŻEJ zatwierdzonej Ustawy. Losem wyciągnięte zostały na koszt Skarbu: Felixa Roszkowska, Marja Albrycht, Stanisł: Dzierzanowska, Helena Rożycka, Anton: Gawelska, Marja Urbańska i Bronisława Zielińska. Przyjęte następujące zupełne sieroty: Walerja Hulanicka, Helena Dąbrowska i Helena Gadomska; jak również przyjętą została Zofja Bartoszewicz. Na wakanse pensjonarek zamieszczone zostały następujące kandydatki: w liczbę Pensjonarek JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa: Olga Pankratjew; w liczbę Pensjonarek m. Warszawy: Felicja Chełmońska i Natalja Pomiechowska; na koszt własny: Stanisł: Bojarska, Olga Jerkowska, Stefanja Wagner, Józefa Sierzputowska, Karolina Sierzputowska, Wiktorja Xiężopolska, Marjanna Xiężopolska, Zofja Charczewska, Alex: Pintowska, Julja Rostalska, Teod: Dobrowolska, Wanda Hebda, Marja Iwanicka, Marja Zawadzka, Marja Waśkiewicz i Elżbieta Oraczewska. Rada Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien, podaje o tem do wiadomości Rodziców i Opiekunów, nadmieniając, że nowo przyjęte Kandydatki mają przybyć do Nowej Alexandrji 8 (20) Sierpnia r. b. i przedstawić się Przełożonej Alexandryńskiego Instytutu, która względem umieszczenia ich, wyda rozporządzenie.— Prezes, Tajny Radca, Senator, *Fundukley*. Sekretarz Rady, Radca Stanu, *Przybylski*.

Wczoraj odbyła się w Ogrodzie Sakim muzykalno-loteryjno-kwiatowa zabawa, na korzyść Starców Gminy Ewangelickiej w Warszawie, zaszczycona obecnością JO. Xięcia *Gorczakowa* NAMIESTNIKA Królestwa. Trudno zaprawdę piękniejszej pogody jak w dniu wczorajszym, a która jakby na zamówienie, od samego rana zabłysła. W chwili przeto przedwieczornej, gdy zaproszone Damy zajęły namioty, dla sprzedaży biletów loteryjnych, zaczął się zwolna napełniać i ogród, a szczególniej też środkowa alea. Wystawione na widok pełne gustu fanty, nęciły nie jednego do poigrania z fortuną, która w najrozmaitszy sposób rozrzucała darami. Prócz 3ch muzyk wojskowych, dała się słyszeć i orkiestra Pana *Brauna*, która podobnie jak na tegoroeznej zabawie w tymże ogrodzie, i tu bezinteressownie ofiarowała swe usługi, pragnąc przyłożyć się z swojej strony, do tego dobroczynnego dzieła. Wśród gwaru zatem ciągłego, płynęły chwile obecnym, przechadzającym się od koła loteryjnego do koła, i od namiotu do namiotu, w których zajmowały miejsca, jak następuje: *Namiot zielony*: Panie: *Schlicke*, Jenerałowa *Bourmann*, Jenerałowa *Tenner*, Pułkownikowa *Protassoff*; Panny: *Tenner*, *Rossmann*, *Koffmahn*, *de Blumenthal*, *Protassoff* i *Bourmann*. *Namiot różowy*: Panie: Pułkownikowa *Lux*, Rzecz: Rad: Stanu *Hoffmann* i Prezesowa *Glass*; Panny: *Janiszewska*, *Koziejewska*, *Grunwalska*, *Wosińska*, *Fromberg* i *Malcz*. *Namiot niebieski*: Panie: *Betzhold*, *Bockhann*, *Bohte* i *Schlenker*; Panny: *Bohte*, *Lampe*, *Lentzka*, *Karaśkiewicz*, *Schlenker* i *Jenike*. Tak więc zabawa wczorajsza powiodła się jak najzupełniej, a powodzenie to oprócz pięknej i sprzyjającej pogodzie aż do samej nocy, którą oświetliła illuminacja tak ogrodu jak wodozbioru na wzgórzu, sprawiając czarowny effekt; oraz ognie sztuczne; zawdzięczyć należy wybranemu w tym celu Komitetowi pod kierunkiem W. Karola *Bogk*, który nie szczędził starań ku uświetnieniu tejże zabawy, i Członkom Kollegjum Kościelnego Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej. Kwiaty dostarczone były przez Braci *Hoserów*; zaś namioty przystroił bezinteressownie Pan Karol *Hauboldt*, przy pomocy P. *Morgenthalera*. Trudy około tej zabawy uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem.

Ochmistrzyni Pensji Wyższej Żeńskiej przy ul: Marszałkowskiej Nr 1065 w domu *Blumenfelda*, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 8 Lipca r. b., przenosi Zakład swój na ulicę Graniczną Nr 1078 do domu W. *Kropiwnickiego*, w blizkości Saskiego Ogrodu.— Felicja *Szymanowska*.

W mieście Turku, Pcie Kaliskim, ma być powiększony smętarz grzebalny.

Nagrodę w kwocie rs. 6, przeznaczoną za dostarczenie broszki złotej, która zgubioną została w ogrodzie Fraskati d. 27 z. m., odstępuje się na tenże sam dobroczynny cel, jaki przynosi Oratorjum *Paulusa*.

Wspomnieliśmy już dawniej o kantorze loterji i wexlu A. *Wertheim*, przy ulicy Miodowej, pod filarami Nr 497*a*. Dziś więc dodamy tylko, że w kantorze tym, nabywać można losów do 1ej klassy 94ej loterji. Osoby na prowincji zamieszkałe, żądania swoje wcześnie nadesłać raczą.

W obrębie domu Nr 1679, wyrosły dwie pieczarki, nadzwyczajnej wielkości, które jako osobliwość złożono do oglądania w Redakcji *Kurjera*, za wrzuceniem co łaska do puszki dla biednych. To nam przypomina przysłowie: „Gdzie jest grzyb, tam i drugi."

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w miesiącu Maju r. b. w Domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci 313, których koszt żywienia wynosił rs. 572 k: 31½. Sierot obojej płci 170, a koszt żywienia tychże rs. 315 k: 12½. Do siedmiu Sal Ochrony uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 527, których utrzymanie kosztowało rs. 206 k. 13. W Zakładzie Niemowląt było z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 24, których utrzymanie kosztowało rs. 11 k. 67. Na obiadach 5cio-groszowemi zwanych, dziennie osób 79; z tych na koszt JO. Xięcia NAMIESTNIKA osób 39, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 137 kop: 87. Na zupę Rumfordzką uczęszczało z przecięcia dziennie osób 121, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 77 k. 58½. Ubogim na mieście udzielało Towarzystwo wsparcie następujące: pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50, osobom 49; razem rs. 51 kop: 15. Jednorazowy zasiłek od rs. 1 do rs. 3, osobom 9; razem rs. 15. Takiż zasiłek w kwotach od rs. 1 kop: 50 do rs. 6, osobom 33; razem rs. 63. W lekarstwach osobom 177. Okulary bezpłatnie osoba 1. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1503, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1320 k. 69½.— W ciągu miesiąca Maja r. b. w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności zmarli ubodzy: Antoni *Nowicki* lat 69. Felix *Paprocki* lat 59, Marjanna *Jagodzińska* lat 75, Katarz: *Kolenda* lat 74, i Agnieszka *Szymańska* lat 73, liczący.

D. 15 Maja r. b., obchodzoną była w Ostrowku pod Górą Kalwarją, doroczna Uroczystość Śgo Izydora Oracza, celebrowana przez X. *Lange*, Ex-Prowincjała Bernardynów. Czcigodny Proboszcz tameczny X. *Struss*, Kanonik Katedry Podlaskiej, od lat 30 przeszło wiodący po ścieszkach Pańskich swoją owczarnię, znowu w tym dniu odbierał błogą ewangeliczną nagrodę, jaką zaszczepca i Stróż CHRYSTUSOWEGO Słowa cieszyć się może. W Świątyni wzniesionej własnemi jego siłami, przybranej w dzieła mistrzów sztuki naszej *Hadziewicza, Smickiego*, gdzie wreszcie sam od tylu lat cieszy strapionych, oświeca błądzących, widział on dziś lud tłumnie z okolic przybywający po te duchowne dary, któremi Kościół od czasu do czasu wiernych swoich zasila. Szczytna ta sama z siebie uroczystość, podniesiona jak zawsze staraniem ukochanego Pasterza do całej wysokości religijnego wpływu, zajaśniała jeszcze szczególnym blaskiem słowa, jakie się nam z ambony ozwało. Stanął na niej znany X. *Bogdan*, uproszony na tę uroczystość, a talent jego jakże umiejętnie, jak uroczo używał wszystkich Skarbów ukrytych w pamiątce dnia tego obchodzonej!.. Święty był oraczem, a i słuchacze jego żywota w największej liczbie przy pługu zrodzeni, prosto od pługa uczcić go przybyli. Otoż owo powinowactwo stanu obrócił szanowny Mówca na cały moralny pożytek poczciwego kmiecia naszego. Ten Święty, niegdyś brat ich w pracy, idąc tą samą drogą, jaśnieje dziś chwałą. Prosta ztąd wprawdzie nauka, ale jakże czarownie mówca przeprowadził ją do serc, któremi też niezwyczajne wzruszenie, ale entuzjazm głośnego rozrzewnienia wstrząsał, wtedy szczególniej, kiedy tym żywym przykładem Kapłan rozżarzał coraz mocniej w prostaczkach wiarę w zacność ich stanu, w zrównaną godność wszystkich dzieci jednego BOGA i w ową błogosławioną przyszłość, co tak sowicie płaci ziemskie cierpienia, przyszłość każdemu otwartą, ale do której nas nikt i nic oprócz nas samych doprowadzić nie zdoła. Tu Święty stanął niejako uwidomiony przed swoją bracią oraczą, jak wódz do miejsca przyszłego ich tryumfu, i każdy z nich pokrzepiony, uzacniony, odszedł niepowiem dumnym, bo to nie ich uczucie, ale szczęśliwym ze swego znoju, ze swego powołania. Cześć temu kto w dobrej sprawie chce i umie podobnie apostołować!... To też X. *Bogdan*, odbierał dnia tego tyle dowodów uwielbienia ile łez wycisnął; a gdziekolwiek choć na chwilę się udzielił, miłe przymioty towarzyskie równie pociągały ku niemu, jak budował i zachwycał z mównicy. Miesiąc już upłynął od tej pamiętnej nam chwili, a my niestraciliśmy nic z wrażeń wówczas doznanych, dla nas więc spóźnione to nieco wspomnienie, nie jest bynajmniej wyrazem przyschłej już pamięci. Nam i tym wszystkim, co w tej okoliczności uczestniczyli, ona dziś, jutro, a może i zawsze równie jak przed miesiącem, całą świeżością serdecznej woni przypominać się będzie. — J. R. z Glinek.

Otrzymali Listy pochwalne, *Ze Szkoły Powiatowej 5cio-klassowej w Warszawie*: Z klassy Iej: Alexan: Szabłowski, Józef Nassberg, Władysław Cieślewski, Felix Podlewski, Stanisław Szablicki. Z kl: IIej: Franciszek Ośćik, Konst: Olewski, Tom: Deputowski, Paweł Bąkowski, Henr: Stankiewicz. Z kl: IIIej: Antoni Rusiecki, Józ: Cynglerowicz, Gust: Rybiński, Seweryn Schmidt. Z kl: IV: Miecz: Martwiński. Zygm: Liebkind. Z kl: Vej: Adam Romiszewski. *Ze Szkoły Powiatowej 2ej w Warszawie*. Z kl: Iej: Józef Lipiński, Xaw: Piotrowski, Włady: Kowalski, Włady: Kaczyński. Z kl: IIej: Jan Kubary, Wincen: Świątkiewicz, Bened: Karsznia, Włodz: Romanów. Z kl: IIIej: Felix Grotowicz, Edw: Schraeder, Józ: Przygodzki, Maurycy Mittc. Z kl: IV: Wincenty Górski. *Ze Szkoły Powiatowej 3ej w Warszawie*. Z kl: Iej: Klemens Witoszyński, Ant: Dobroncki, Zdzisław Kurzawa, Alexan: Gawroński. Z kl: IIej: Karol Reiff, Gotlieb Utke, Paweł Breslauer, Ferdy: Szrejber, Alexan: Kotarbiński. Z kl: IIIej: Marceli Kloss, Józ: Marcinkiewicz, Stan: Jasiński, Lud: Kloss, Jakób Gutwein. Z kl: IVej: Jan Kinderfreund, Józ: Braun, Fran: Poniatowski. *Z kl: 7ej otrzymują patenta. Z Oddziału Historyczno-Filologicznego*: Sewer: Adamowski, Xawe: Bełżyński, Alexy Bezcenny, Tadeusz Borkowski, Sewer: Brandel, Felix Charkowski, Ludw: Cymmerman, Hen: Dollański, Lud: Dygat, Wład: Karwowski, Jul: Kessler, Eugenjusz Kobyłecki, Teofil Kozłowski, Zygm: Laskowski, Wład: Malcz, Hubert Maliński, Józ: Michaelis, Stan: Milewski, Melchior Nestorowicz, Bronis: Noskowski, Erazm Noskowski, Teodor Olszewski, Witold Piechowski, Teodor Rauch, Boles: Roguski, Kar: Sarnieski, Alex: Smaczniński, Józ: Schwartzenberg, Jan Szymański, Tomasz Trylski, Miecz: Wejnert, Edmund Wojciechowski, Konst: Zapaśnik, Włady: Alexandrowicz. *Z Oddziału Fizyczno-Matematycznego*: Józef Bichniewicz, Kazim: Brandt, Alex: Ekerkunst, Marcelli Kiczorowski, Jan Kochanowski, Stan: Kramstück, Włady: Moszyński, Józef Rogowski, Eufemjusz Starchurski, Kazim: Tański, Alexan: Waszkowski, Józef Więckowski. *Otrzymują świadectwa z ukończonej klassy 8ej specyalnej Prawnej*: Kazim: Gepner, Józ: Gosławski, Józ: Jastrzębski, Lucjan Korulski, Hipolit Krajewski, Alex: Maleszewski, Alex: Małkowski, Ign: Ostaszewski, Ign: Piędzicki, Tomasz Ziedel, Ant: Sobolewski. (D. c. n.)

P. Redaktorze! Według mego zdania, nie ten biedny i nieszczęśliwy, kto pod Kościołem i miejscach publicznych żebrze, ale który na poddaszu murów Warszawy skrycie obok głodu, nie sam z losem przeciwności walczy! W takim położeniu niespodzianie znalazłem znanego mi jeszcze z b. koleżeństwa Pana W... A..., zrodzonego z starodawnej zasłużonej szlacheckiej familji; który przez kilkanaście lat chlubnie urzędując, przy najlepszem sercu i charakterze, zjednał powszechny szacunek; a w błogiej nadziei osiągnięcia spadkowo-ojczystej sukcessji, zrzeka się swego stanowiska. Po objęciu jednakże w posiadanie, zostaje wydziedziczony z dość obszernego majątku; dalej w ostateczności, amatorską bibljotekę, zbiór numizmatyczny, sprzęty i garderobę, pozbywa za bezcen, dla niepoddania się poniżeniu w opinji świata. Zanim powróci do swego stanowiska, to obecnie wraz z familją (z 6ciu osób składającą się), po całych dniach prawie suchą kromką chleba z wodą muszą się obywać, a oprócz długu za komorne i życie, nie mają nadal zapewnionego schronienia. Bez ujmy więc na pierwsze potrzeby z mej małej pensji, składam rs. 4, które chciej mu doręczyć. — *Jabłonowski*.

Z Łomży. — Ś.p. Henryetta z Sieburgów *Lindner*, żona Obywatela m. Warszawy, obecnie w Łomży zamieszkałego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, pożegnała się z tym światem w dniu 9tym z. m., pozostawiwszy w nieukojonym żalu Małżonka, dwoje Dzieci i dwie Siostry. Wspominając nieodwetowaną stratę, pozostali składają niniejszem sz: Publiczności tutejszej, szczere podziękowanie za ostatnią przysługę zgasłej, przy exportacji okazaną.—*A. L.*

(Art: nad:) Dnia 24go Czerwca, we wsi Kobielach w domu swego Ojca, po ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w 25 roku życia oddała ducha BOGU, ś. p. Julja z Nieprzeckich *Ostrowska*. Zawsze cicha, łagodna, z sercem pełnem żywej wiary, miłości BOGA i bliźniego, obdarzona tem wszystkiem, co kobietę zamienia w ziemskiego anioła, zgasła też bez szemrania, na niezbadane wyroki; choć konanie jej było bardzo długie a było bolesne, pozostawiała czterotygodniowego syna, zdaje się po to tylko uczuła ogrom swego szczęścia, aby pojąć co żegna. Jaką była ś. p. *Julja*, najwymowniej okazuje boleść jej Ojca, prawie rozpacz nieszczęśliwego Męża, łzy Siostr i Ciotki, która jak matka czuwała przy jej łożu, świadczy smutek rodziny, płacz domowników i służących, żal wszystkich co ją bliżej znali. Dnia 27go Czerwca, na Parafjalnym smętarzu w familijnym grobie, stosownie do ostatniej jej woli, złożono jej zwłoki obok spoczywającej od lat 10 Matki, ś. p. Amelji z Langów *Nieprzeckiej*, której cnot ś. p. *Julja* żywym była odbiciem. BOŻE! Panie Wszechmogący, przyjm czyste ich dusze, do swej wiecznej chwały.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. P. po kop: 30 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo KRZYŻA; przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*, i przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od F. O. rs. 1 dla matki ś. p. *Kazimiery*.— Od M.B. kop: 30, i od W. J. kop: 30, na powyższe świetło przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od A. N. kop: 30 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie, i kop: 30 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, na uproszenie błogosławieństwa i pociechy na nowem mieszkaniu.— Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla Starców i Kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Od Pelagji rs. 1 dla ubogiej wdowy z córką, z robót ręcznych utrzymującej się, która nie jest w stanie opłacić komornego; rs. 1 dla *Sulińskiej* wdowy z 6giem dzieci, i rs. 1 dla starego *Hilarego*, który złamał nogę.

Zakład Kąpieli Aromatyczno-Parowych w Ojcowie, otworzonym został od d. 15go Maja r. b. Kąpiele tutejsze uskuteczniają się za pomocą pary, pierwiastkami eteryczno-balsamicznemi nasyconej, osiągniętemi z ziół aromatycznych, która w właściwych narządach nagromadzona, w miarę potrzeby, albo na całą powierzchnią ciała, albo na szczególne jego części swoje działanie wywiera, przyczem jednocześnie kąpiący się oddycha atmosferycznem powietrzem, lub o ile tego potrzeba powietrzem z stosowną parą pomięszanem; a dla osiągnienia wszech-stronnych skutków, używają się tutaj pomocniczo, rozmaite sposoby zastosowania zimnej wody. Przybywający do zakładu znajdą dogodne mieszkania, smaczne i zastosowane do ich zdrowia pokarmy, należytą usługę i rozrywki zbawiennie na ich umysł i zdrowie działające. Koszta kąpieli z pomieszkaniem i stołowaniem, wynoszą dziennie od rs. 1 kop: 20 do rs. 2, stosownie do zajmowanego lokalu i innych dogodności. Potrzebujący znajdą na miejscu wszelkie wody mineralne krajowe i zagraniczne, jakoteż żętycę. Ojców w Królestwie Polskiem, o 14 wiorst od Krakowa odległy, znany powszechnie z najrozkoszniejszego swego położenia, klimatu i roślinności, sprawiedliwie Polską Szwajcarją nazwany, wiele historycznych pamiątek zawierający, zamożny w najczystsze górskie zdroje, odznaczający się najświeższem nader łagodnem powietrzem, przy zaprowadzonem świeżo dozorze Lekarskim, posiada wszelkie warunki, jakie tylko po zakładzie podobnym wymagać można. Korrespondencje odbierają się pocztą przez Michałowice w Ojcowie.—Lucyan Wierusz *Kowalski*.

Ogłoszono taxę bułek i chleba, oraz mięsa, na m. Lipiec r. b.: bułki mąto: funt kop: $6^{1}/_{2}$; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 15, strucli mątowej funt kop: $3^{2}/_{2}$; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: $3^{1}/_{2}$; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 28; strucli z takiejże mąki funt kop: $3^{1}/_{2}$; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop: $3^{1}/_{2}$; chleba żytniego pytlowego funt kop: 2; chleba razowego funt kop: $1^{1}/_{2}$.— Wołowina: Gatunek Iszy: 1) krzyżowa górna (część zewnętrzna); funt kop: 10; 2) zrazowa (część wewnętrzna) funt kop: 10; 3) łojowa vel łojówka funt kop: 10. Gatunek IIgi: 1) skrzydło (część wewnętrzna) funt kop: $7^{1}/_{2}$; 2) biodrowa sama funt kop: $7^{1}/_{2}$; 3) kotlet vel cienkie żebra funt kop: $7^{1}/_{2}$; 4) zbrzezna zrazora funt kop: $7^{1}/_{2}$; 5) plecowa vel łopatka funt kop: $7^{1}/_{2}$; 6) krzyżowa spodnia funt kop: $7^{1}/_{2}$; 7) mostek z grychtem funt kop: $7^{1}/_{2}$. Gatunek III: 1) góra z paskiem środkowym kop: 6; 2) podgórnica funt kop: 6; 3) szponder od mostku i plecowej funt kop: 6; 4) łatka vel szponder z dziurą funt kop: 6; 5) szponder poprzeczny od boku funt kop: 6; 6) kark funt kop: 6; 7) mięso od pręgi vel goleni funt kop: 6; 8) podgardle funt kop: 6; 9) kaptury z świeczką (część wewnętrzna) diafragma kop: 6; 10) ogon kop: 6. Polędwicy funt kop: 15. Wieprzowiny ze skórą funt kop: $7^{1}/_{2}$, schabu funt kop: $6^{1}/_{2}$. Cielęcina: Gatunek Iszy: obie ćwiartki tylne z forszlakiem i nerkami funt kop: $9^{1}/_{2}$. Gatunek IIgi: górka z części przedniej funt kop: $6^{1}/_{2}$; mostek funt kop: $6^{1}/_{2}$; łopatka funt kop: $6^{1}/_{2}$; karczek funt kop: $6^{1}/_{2}$.

(A. n.) Składam niniejszem, podziękę P. Maxymiljanowi *Saulson*, który pomiędzy kosmetykami, jakie fabrykuje, prawie cudownie działające posiada. Córka moja cierpiała na liszaje przeszło 5 miesięcy, szpecące jej twarz; tobie P. *Saulson* winna odzyskanie płci zdrowej i pięknej. Przyczem, składam kop: 50 do oddania przez Redakcję *Kurjera Warszawskiego*, ubogiemu starcowi *Mar:*, przy ulicy Nowolipie.— J. K. Fabrykant laku.

Księgarnia G. *Sennewalda* odebrała kompletne dzieła Klassyków Niemieckich w edycji Sztutgardzkiej; ceny tychże dzieł są nader przystępne. *Göthe*, w 50u tomach kosztuje rs. 13 kop: 50. *Kloppstock*, w 20u poszytach, rs. 2 kop: 50. *Lessing*, rs. 3 kop: 75. *Schiller*, z dodatkami, rs. 4 kop: 50. *Thümmel*, rs. 1 kop: 50. *Wieland*, rs. 10.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Nowy Mizantrop i Dróciarz*, Panny: *Figarska* i *Ziwolka*, oraz PP: *Panczykowski*, *Chomanowski* i *Swieszewski*; po Komedji *Pamiętnik*, Pani *Bakałowicz*, Panna *Łapińska*, PP: *Chęciński* i *Swieszewski*; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Panie: *Stolpe* i *Raczyńska*, Panny: *Dylewska* i *Królikowska*, oraz PP: *Meunier*, *Popiel* i *Kwiatkowski*.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej bez podatku rs. 1 k. $57^3/_4$; za garniec kop: $51^1/_2$.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 78; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, dają rs. 89, wartość kuponu rs. 1 kop: $2^2/_0$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 78, wartość kuponu kop: $1^2/_3$.

Dziś, według zapowiedzianego wczoraj programu, wyborna orkiestra P. *Brauna* da się słyszeć od godziny 6ej wieczorem w ogrodzie P. *Ohm*, za rogatką Wolską.

Dziś orkiestra P. Aloizego *Harpf*, która stara się sumienną exekucją najpierwszych i najtrudniejszych dzieł muzycznych, zwrócić na siebie uwagę, od godziny 6ej, zaś jutro od 7ej wieczorem, w ogrodzie Doliny Szwajcarskiej, da się słyszeć.

Zaimprowizowana loterja w ogrodzie Nowo-Warszawskim, przy brzmieniu orkiestry P. *Felsthala*, powiodła się jak najzupełniej i na powszechne żądanie powtórzoną zostanie w ciągu tego tygodnia. Dziś zaś orkiestra ta grać będzie od 7ej do 11ej nowe wyborowe dzieła, podobnież i codziennie.

Dziś jak już donieśliśmy w Piątkowym *Kurjerze*, wielki fajerwerk w Kaskadzie.

Anglja. *Londyn, 28go Czer:*.— Królowa wczoraj w południe przyjmowała Xięcia *Oporto*, który dni kilka w Londynie bawić zamierza. Około 4go Lipca tak on, jakoteż Król Belgów z Hr: *Flandrji*, zamierzają opuścić Anglję, a wtedy dwór wróci do swej zwykłej rezydencji letniej w Osborne.—Wczoraj Królowa z Xięciem *Walji* odwiedziła Xiężnę *Kent* w Frogmore. — Dwór tutejszy przywdział 10-dniową żałobę, z powodu skonu W. Xiężny *Wejmarskiej*.— Nowe wybory Ministrów, wczoraj dokonane zostały. — W Oxford utrzymał się P. *Gladstone*, z którym spółzawodniczył konserwatysta Lord *Chandos*, a w City Lord *Russel*, który nie miał nawet spółzawodnika. — *Morning Post*, w artykule wspomnianym już w depeszach telegraficznych, oświadcza, że w obec ostatnich wypadków we Włoszech, wszelkie układy dyplomatyczne byłyby śmieszne, i że Prusy nie mogą ani zatrzymać sprzymierzonych nad Mincio, ani też uratować choć cząstkę Lombardji dla Austrji. Po wojnie Lombardja może przyjąć na siebie część austrjackiego długu krajowego. Zresztą *Post*, spodziewa się prędkiego przywrócenia pokoju. (In: Bel:).

Francja. *Paryż, 28go Czerwca*. — Krąży pogłoska, że Lord *Cowley*, miał wczoraj konferencję z Hra: *Walewskim*, na której wyłuszczył mu ogólne widoki gabinetu angielskiego co do zasad, na jakichby pokój w kwestji Włoskiej mógł być zawarty.— Głoszą tu, że w sam dzień batalji pod Solferino, na wielkim obiedzie, w stolicy jednego z sąsiednich Państw, Ambassador austrjacki zapewniał spółbiesiadników, że w spodziewanej lada chwila walce, Austrjacy zwyciężą, bo zebrali wszelkie siły, najlepsze wojska, obrali najdogodniejsze pozycje, słowem przygotowali sobie wszelkie warunki powodzenia. Ale właśnie w chwili kiedy Ambassador czynił te zapewnienia, Austrjacy zbici, opuszczali pola bitwy, cofając się za Mincio. (In: Bel:).

Prusy. *Berlin, 30go Czer:*. — Z powodu mobilizacji armji, oraz na zasadzie prawą, od 1go Lipca r. b. pobierany będzie dodatkowy podatek 25 pct od podatków dochodowego, klassycznego, od mlewa i rzezi.— Wiadomość o bitwie pod Solferino, wywarła podobno wielki wpływ na usposobienie małych Państw Niemieckich, a mianowicie na zapatrywanie się ich co do stosunku Prus i Związku Niemieckiego. (Schl: Zeit:).

Włochy. — Armja francuzka przeszła Mincio. W obecnej chwili znajduje się ona wśród owego niby nieprzystępnego czworoboku, a niespotkała żadnego oporu ze strony Austrjaków, którzy rozpoczynają odwrót. Mieliśmy więc słuszność mówić, że Wenecja będzie nagrodą zwycięztwa pod Solferino. Walka od tej pory byłaby nierówną, a Cesarz austrjacki, który wraca do Wiednia, zdaje się, że pojął, mimo zapowiadania nowych walk, bezużyteczność oporu, zwłaszcza że następstwa łatwo przewidzieć. Dla tego to nie wierzymy w zapowiadaną nową batalję, a jeśli jakie nieprzewidziane wypadki nie staną na przeszkodzie, to Austrja wkrótce już przestanie panować we Włoszech.— Przypominamy sobie także, iż podług dzienników niemieckich, Mincio miało być Rubikonem, którego armja francuzka nie przekroczy, bez wywołania interwencji Prus. Jakiekolwiek jest w tym względzie zdanie Gabinetu Berlińskiego, nie objawił on go dotychczas pod tak stanowczą formą; owszem, korrespondencje z Berlina zapewniają, że Rząd Pruski rozesłał okólnik do Mocarstw z oświadczeniem, że polityka jego i środki militarne jakiemi ją popiera, mają charakter czysto odporny i że nie myśli bronić Austrji we Włoszech. Na taki zwrot polityki Pruskiej wpłynęła, zdaje się głównie polityka nowego Gabinetu Angielskiego, który przez organ swój *Morning Post* stanowczo wypowiedział swe widoki co do Włoch. Ministrowie angielscy są tego przekonania, że Włochy muszą być swobodne, i że jak skoro ten cel dopięty zostanie, pokój wróci, bo Francja i Sardynja nie mają innych zamiarów i nie narażą się na wojnę Europejską, przez pogwałcenie terrytorjum Niemieckiego. (Nord).

Turyn, 28go Czerwca. — *Gazeta Piemoncka* ogłasza raport o bitwie pod Solferino, pisany wieczór w dzień batalji. W nocy z 19go na 20ty, Austrjacy opuścili swe pozycje na prawym brzegu Mincio. Cesarz *Napoleon* dał rozkaz armji sardyńskiej, dowodzonej przez Króla, do zajęcia Pozzolengo i blokowania Peschiery, podczas gdy armja francuzka będzie zajmowała pozycje w Solferino i Cavriana. W skutku tego Król rozkazał pierwszej i piątej dywizji wysłać oddziały na miejsca wskazane, a trzeciej skierować się ku Peschiera. Jednakże Austrjacy wieczór 23go i w nocy 24go, posunęli się na prawym brzegu r. Mincio. Raporta dezerterów zgodnie podają na 40 tysięcy liczbę wojska idącą na Pozzolengo. Ze swej strony, Marszałek *Baraguay d'Hilliers* napotykał niespodziewane przeszkody w Sol-

ferino. Rekonesanse piemonckie oznajmiały o wielkich siłach nieprzyjaciela. Podczas kiedy Marszałek *Baraguay d'Hilliers* dokonywał cudów waleczności w Solferino, massy nieprzyjacielskie posuwały się ku Castiglione. Cesarz poznał wtedy że miał do czynienia z całą armją. Rozwinął więc na równinie korpusy Jenerała *Niel* i Xięcia *Magenta*, rozkazał Marszałkowi *Canrobert* połączyć się z gwardją Cesarską ustawioną w rezerwie na wzgórzach, i wezwał Króla *Wiktora*, aby skierował na Solferino wszystkie siły, jakiemi będzie mógł rozrządzać. Król polecił Jenerałom *Fanti* i *Durando* ruszyć na pomoc Francuzom. Jenerał *Fanti* już miał wykonać to poruszenie, gdy nadeszły wiadomości, że rekonesanse wysłane naprzód przez trzecią i piątą dywizje mogą być odcięte pod Desenzano przez siły przemagające. Król odwoławszy wtedy dywizję *Fanti*, rozkazał jeszcze brygadzie *Aosta* szybko wracać do San Martino. Pod ten czas Marszałek *Baraguay d'Hilliers* opanował Solferino i ruszył na Cavriana. Król zawiadomiony że trzecia i piąta dywizja spotykają wielkie trudności w opanowaniu wzgórz San Martino, nakazał atak ogólny tym dywizjom, z pomocą brygady *Aosta* i dywizji pierwszej Jenerała *La Marmora*. Mimo gwałtowności burzy Jenerał *La Marmora* ruszył na wskazaną pozycję i po zaciętej bitwie zajął ją równie jak i inne. Walka zakończyła się po piętnastu godzinach trwania, z braku amunicji. Straty Piemontczyków dochodzą do tysiąca ludzi.— Francuzi opanowali także wzgórza gdzie stali Austrjacy, i zmusili ich do cofnięcia się ku Goito; zwycięztwo zatem odniesiono na całej linji. Z pewnych źródeł wiadomo że 25 tysięcy Sardyńczyków stawiało czoło 50 tysiącom Austrjaków, mającym za sobą korzyść dogodnych pozycji. (Ind: Belge).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *30go Czerwca.* — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Palmerston* oznajmił o uorganizowaniu się Gabinetu i prosił o zaufanie dla tegoż. Co się tyczy spraw zagranicznych, Lord *Palmerston* oświadczył, że podług powszechnego zdania, Anglja nie ma żadnego powodu do brania udziału w wojnie. On jednak poczytuje za powinność Anglji, utorować jak można najprędzej drogę do zaszczytnego pokoju. Co do bilu reformy, uważa on wniesienie takowego na obecnej sessji za niepodobne, i trudno powiedzieć, czy będzie mógł to uskutecznić na posiedzeniach jesiennych.

W Izbie Wyższej, Lord *Granville*, udzielił podobne objaśnienia, jakie uczyniono w Izbie Wyższej, dodając, że Anglja powinna użyć jedynie swego pośrednictwa, w związku z innemi Państwami, i to wtedy tylko, jeśli będą widoki powodzenia. Xiążę *Newcastle*, bronił Lorda *Russel* przeciw zarzutom Xięcia *Rutland*, o sympatje Francuzkie. Lord *Malmesbury*, stawał w obronie polityki, jakiej się trzymał w poprzednim Gabinecie, wykazując jej najściślejszą neutralność. Lord *Stratford* pragnie, aby 8go Lipca wzięto pod rozwagę w Izbie Wyższej depesze i dokomenta w sprawie Włoskiej, złożone Parlamentowi.— Lord *Elcho*, pragnie toż samo uczynić w Izbie Niższej 12go Lipca.

Londyn, *1go Lipca.*— Podług dzisiejszego *Evening Star*, *Cobden* odmówić miał przyjęcia ofiarowanego mu portfelu, przyrzekł atoli silnie wspierać obecny Rząd. — *Gladstone* dziś na nowo obranym został. — Na dopiero co odbytem posiedzeniu Izby Niższej, Lord John *Russel*, odmówił złożenia rapportu Kommissarzy wojskowych we Włoszech, gdyż przewiduje protestacje właściwych Rządów z tego powodu. Instrukcje Kommissarzy Izbie przedstawione zostały.

Wiedeń, *1go Lipca.*— Straty Austrjackie w bitwie d. 24go z. m., dotychczas wiadome, wynoszą 1,900 poległych i 8,100 ranionych. Bliższe wiadomości o tem będą ogłoszone.

Werona, *29go Czer:.*— Hr: *Pourtales*, przybył tu do kwatery głównej. — Władze cywilne i wojskowe Lombardji, oraz Urzędnicy prowincjonalni, otrzymali rozkaz przeniesienia swego siedliska do Laybach. — FZM *Gyulay*, objął dowództwo swego pułku, jako pierwszy Pułkownik.

Paryż, *29go Czerwca.* — Dwaj Oficerowie z 3go pułku Afrykańskich strzelców, Hrabiowie *de la Roche-Foucauld* i *Grammont*, dostali się do niewoli Austrjackiej w bitwie pod Solferino. Pierwszy pisał już do Paryża po pieniądze, których bardzo potrzebuje, gdyż huzar który go zabrał do niewoli, przedewszystkiem odebrał mu jego sakiewkę.—Jenerał *Auger*, któremu kula rękę urwała zmarł. Amputowano mu rękę, ale nie zdołano, mimo wszelkich starań, utrzymać przy życiu.

Paryż, *30go Czerwca.*— Armja Austrjacka koncentruje się około Verony.

Paryż, *1go Lipca.*— Piemontczycy osaczyli Peschierę od jeziora Garda do r. Mincio.

Bern, *30go Czerwca.* — Rada Związkowa, po porozumieniu się z Mocarstwami wojującemi postanowiła, oddziały lub pojedynczych żołnierzy, którzyby przeszli na territorjum szwajcarskie, odsyłać napowrót do kraju, po przyrzeczeniu odpowiednich rządów, że nie użyją ich już więcej w obecnej wojnie. Amunicja i broń, odebrane im, będą zwracane po ukończeniu wojny, Szwajcarja otrzyma zwrot kosztu utrzymywania ludzi. Parostatki na Lago-Maggiore oddane zostaną dla utrzymywania kommunikacji, pod warunkiem, aby ich nie używano do celów wojennych. — Austrjacy w sile 13 kompanji piechoty i 2 kompanji strzelców, zajęli pomiędzy Glurns i Trafoi pozycje, umocnione barykadami. Dla panowania nad drogą Stelvio, wysłano jednę baterję.— Do Lugano przybyło 40 lekarzy austrjackich, odesłanych do kraju z szpitalów medyolańskich.

Turyn, *30go Czerwca.* — Buletyn urzędowy datowany z kwatery głównej Cesarskiej z Volta, donosi, że armja francuzka przechodzi ciągle przez Mincio. — Cesarz zwiedził lewy brzeg rzeki; pozycja Valeggio jest zajęta przez nasze wojska.— Na Mincio rzucono mosty w miejsce tych, które Austrjacy poniszczyli w czasie rejterady. (Schl: Ztg, Nord, St: Anz: i Ind: Belge).

SZARADA.

Gdy dobre *trzecie drugie* twe *wszystko* mieć będzie,
Znajdziesz mnie gotowego pobiegnąć ci wszędzie,
Niczem choć mi i w drudze jaki rów wypadnie,
Ja tak jak *pierwsze drugie* przebędę go snadnie;
Bo tylko *drudzy czwarci*, *wszystko* mało ważą
I często was na stratę albo wstyd narażą;
Ale mnie dajcie *wszystko* jeżeli zechcecie,
A ujrzycie jak zaraz *pierwsze drugie trzecie*.
(Zeszła Szarada, *Żarty*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Karnkowski Piotr Ob: z Bogusławic nr 570; Skokowski Mik: Radca Kol: z Mohylewa nr 601; Wielopolski Zyg: Hr: z Chrobrzy nr 613.— Bezobrazow Mik: Radca Stanu z Petersburga nr 414; Grabowski Max: Hr: z Żukowa nr 634; Stokowski Wincenty Obyw: z Radomia nr 634.

Wyjechali: Gedroic Jul: Xiążę do Gub: Grodzieńskiej; Romer Sew: Radca Hon: do Białegostoku; Zamoyski Tom: Hr: do Kro-śniewic. — Masłowski Pułk: do Lublina; Zawisza August Ob: do Soboty.

Przyjechali koleją żelazną: Brzostowski Karol Ob: z Paryża nr 601; Ciołkowska Amelja Ob: z Drezna nr 1574; Urasiński Antoni Kup: z Krakowa nr 626.—Pejske Ferd: Xiądz z Poznania nr 53; Strożecki Felix Ob: z Krakowa nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Starzeńska Izabella Hr: do Ostendy; Sandrini Estella Żona Vice-Konsula Cesarsko-Rossyjskiego do Grecji; Xiądz Sulard Marcin Dominikanin do Niemiec.— Czapska Marja Hr: do Krakowa; Dulewicz Jan Xiądz do Krakowa; Sikorski Andrzej Radca Hon: do Vichy.

DONIESIENIA.

Komora Celna Szczypiorno niniejszem obwieszcza, że w dniach $^1/_{13}$, $^2/_{14}$ i $^3/_{15}$ Lipca 1859 roku, w m. Kaliszu w domu *Wejchta*, sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 1,000 oszacowane, a mianowicie: wełniane, bawełniane i inne różne drobne towary. — W Szczypiornie, d. 13 (25) Czerwca 1859 r. — Dyrektor Komory, Radca Kollegjalny, *Statkowski*. Sekretarz, F. *Lindenberg*.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż otwartym został pod moją firmą

SKŁAD WIN HISZPAŃSKICH, PORTUGALSKICH, FRANCUZKICH, SZAMPAŃSKICH i REŃSKICH, oraz **PORTERU ANGIELSKIEGO, RUMU, KONIAKU i ARAKU,** w domu W. *Wolfa-Schidorskiego*, przy szosie w Jedkuhnen. Poręczając za dobroć towaru i umiarkowaną jego cenę, równie jak za akuratne i rzetelne spełnianie wszelkich obstalunków, któremi JJWW. i WW. Interessanci zaszczycić mnie raczą, polecam się względom Sz:Publiczności.

Królewiec, dnia 10 Kwietnia 1859 roku.

J. Leschiński.

Dostawca Dworu J. K. M. Króla Pruskiego.

WEXEL, dnia 22 Grudnia 1858 r. blanco na Rs. 600, bez wyrażenia na czyje zlecenie, przez Majera Jareckiego wystawiony, zaginął właścicielowi tego, Abramowi Goldberg, który będąc już zaspokojony w tej należności, ostrzega, że Wexel ten nie ma znaczenia. — Zgierz d. 8 (20) Maja 1859 r. — Za Abrama Goldberg, *Szlimm*. Obrońca Sąd.

We wsi **Przecławiu** o pół mili od miasta Okręgowego Brzezin i tyleż od Stacji Drogi Żelaznej Rogów położonej, a do Probostwa Brzezińskiego należącej, jest na wieczyste wydzierżawienie **sześć OSAD** kolonjalnie urządzonych, po 30 mórg m. n. p. (około 15 dziesiatin) trzymających. Czynsz wyrachowany jest z ziemi według zasad Rządowych, a wkupne czteroletniemu czynszowi wyrównywające. Konkurenci do tych Osad mają być zaopatrzeni w świadectwa Wójtów Gmin o swojej rządności i konduicie, złożyć wkupne, które wynosi około 120 Rs. mniej więcej, i przyjąć warunki umowy wszystkich Osadników w tej wsi obowiązujące, co wszystko dopełnić można w każdym czasie od daty ogłoszenia, przed Proboszczem Brzezińskim w Brzezinach, lub przed upoważnionym do tej czynności jego Zastępcą. Nadmienia się, że grunta są dobre, uprawione, i pod zasiew gotowe.

OSOBA płci żeńskiej, w sile wieku, skutkiem niepowodzenia się losowego, zmuszona odstąpić Męża i Dziecko, za zgodą tychże, a że obok przyzwoitego wychowania, posiada dostateczną znajomość gospodarstwa wiejskiego i domowego, oprócz zwykłych damskich ręcznych robót, życzy sobie przyjąć odpowiednie obowiązki swemu uzdolnieniu, w Warszawie lub na prowincji, upraszsza o złożenie adresu do Drukarni Kurjera.

KOLONJA 10 wiorst od Warszawy odległa, składająca się z gruntu mórg 45, czyli dzies: 22½, pięknie obsiana i obsadzona, słowem wszystko gotowe tylko do zbioru, z łąkami i dobrem zabudowaniem, do której tygodniowo daje się 3 fury drzewa na opał, jest do sprzedania; bliższa wiadomość w domu Pana Bothe, przy ulicy Nowy-Świat, w Piekarni Angielskiej.

W mieście Piotrkowie, przez Jakóba Sax, zagubiony został KUPON Listu Zastawnego Lit: A, na Rs. 60 Nr 892. Łaskawy znalazca, raczy go oddać Sanlowi Halpern, w Warszawie zamieszkałemu, za nagrodą Rs. 10, zwłaszcza że żadnej korzyści z niego mieć nie może, gdyż stosowne zastrzeżenie już zrobione zostało.

W dniu 2m Lipca, wyszedłszy z domu do kąpieli wiślanej, idąc ulicą Senatorską, Nowym Zjazdem, zgubioną została KULKA karnilowa, wraz z szrubką żelazną, do Parasolki. Łaskawy znalazca, przez wzgląd, iż Kulka ta stanowi drogą pamiątkę, zechce takową zwrócić do Cukierni P. Kadecza, wprost Handlu W. Bleszyńskiego, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe ciepła stopni 23. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 7 cali 2 (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Żona, która oknem wyskoczyła*. — *Nieszczęścia najszczęśliwszego Męża*. — *Lokaj swego Pana*.

Jutro, w Salach Redutowych *Milda* (1szy raz).

F O X A L.

W Lokalu PIWA BAWARSKIEGO, Nowy-Świat Nr 1297, **w ogrodzie spacerowym.**

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż jutro w tymże ogrodzie Zabawa Dziecinna połączona z Zabawą Muzykalną (z 30 osób) a wieczorem illuminacja brylantowa i Bengalskie ognie, i inne zabawy dla młodzieży. Przysposobiono przytem doskonałe Piwo Bawarskie wprost z Lodowni, z Browaru P. Lentzkiego i rozmaite przekąski. — *Kaizer*.

PROGRAM
WIECZORU MUZYKALNEGO
W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ,
pod Dyrekcją P. **ALOIZEGO HARPF,**
dziś odbyć się mającego.

CZĘŚĆ I.

1. Allemanen, Marsz *Elsiga*.
2. Uwertura z Opery: „Młyn na skale," *Reissigera*.
3. Walce Peszteńskie, *Lannera*.
4. Polonez, *Kurpińskiego*.
5. Teresa, Polka *Conradego*.

CZĘŚĆ II.

6. Uwertura z Opery: „Marco Spada," *Aubera*.
7. „Mayaren-Walzer," J. *Gungla*.
8. Finał z Opery: „Przysięga," *Aubera*.
9. Kulik.
10. „Wesoły Figaro," Pot-pourri, *Hamma*.

CZĘŚĆ III.

11. Uwertura z Opery: „Sroka złodziej," *Rossiniego*.
12. „S'Hoamoch Ländler," solo na skrzypce, *Lannera*.
13. Finał z Opery: „Ernani," *Werdego*.
14. Obertas, Mazurka *Lewandowskiego*.
15. Champagner-Galop, *Lumbyego*.

Tunel Krakowski w domu zwanym Bezlera, przy ulicy Krakow: Przedm: N° 451. **Codzień** od godziny 10ej rano do 1ej z południa, Kwartet P. **Rajczaka** przy towarzyszeniu fortepianu, uprzyjemniać będzie chwile łaskawym Gościom. — R. *Wągrowski*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.